

## Polityka historyczna we Francji

### French historical Policy

France has run its historical policy for years. Jacques Chirac and Nicolas Sarkozy's presidency reminded the French about it owing to French legislation (lois mémorielles). French historical policy, called memory policy (politique de mémoire), refers to de Gaulle's glorious history of imperial France – Bonapartism and French colonialism of the 20<sup>th</sup> century. French people had to face with the history of World War II and recon their colonial past. In the political and historical debate the unsaid problems, amnesia and humbug play the role. And manipulation seems to be fully acceptable. General Charles de Gaulle was a master of it. He was able to change the defeat of France into its victory. The question ought to be asked: should the importance of French Revolution obscure enormity of Jacobins' terror? Can the greatness of Bonaparte's France blur the memory of the fiction of French democracy then? Can it be said that the history of France is completely recon?

**P**roblem pamięci zbiorowej (*mémoire collective*) można rozpatrywać na wielu płaszczyznach – jedną z nich jest niewątpliwie polityka historyczna, rozumiana jako, zaadoptowana na grunt polityczny, próba wyjaśnienia relacji między historią a pamięcią. Rozgrywająca się w sferze tożsamości kulturowej, nazywana kulturą lub polityką pamięci, polityka historyczna wydaje się odniesieniem do analiz antropologicznych, historycznych i socjologicznych nad rolą pamięci zbiorowej i jej składników w konstruowaniu tożsamości różnych wspólnot narodowych. Filarem naukowym tych koncepcji jest tradycja durkheimowskich przedstawień zbiorowych oraz szkoły durkheimowskiej, reprezentowanej m.in. przez Maurice'a Halbwachsa (1877-1945)<sup>1</sup>, autora *Społecznych ram pamięci* (1925)<sup>2</sup> i *La mémoire collective* (1939)<sup>3</sup>. Badania M. Halbwachsa przyczyniły się do pogłębienia analiz nad istotą pamięci, ale i zainicjowały refleksję nad tradycją.

<sup>1</sup> J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2007, s. 399-402.

<sup>2</sup> M. Halbwachs, *Społeczne ramy pamięci*, tłum. i wstęp M. Król, Warszawa 1969, s. 839.

<sup>3</sup> P. Ricoeur, *Pamięć, historia, zapomnienie*, przeł. J. Margański, Kraków 2006, s. 158-160.



musiał poczekać na realizację. 21 grudnia 1958 r. Charles de Gaulle został wybrany przez kolegium elektorskie I prezydentem Piątej Republiki<sup>59</sup>.

Gaullizm we Francji w pewnym sensie święci tryumfy do dziś (choć po prawdzie trudno dziś wyjaśnić na czym aktualnie ten nurt polega)<sup>60</sup>. Kolejni prezydenci Piątej Republiki byli gaullistami – właściwie neogaullistami, jak Georges Pompidou (1969-1974) czy Jacques Chirac (1995-2007) lub chociaż przyglądali się gaullizmowi z pewnego rodzaju sympatią, jak Valéry Giscard d'Estaing (1974-1981) i Nicolas Sarkozy (2007-2012). Jeśli więc generał Charles de Gaulle był francuskim mistrzem manipulacji historią, to dopiero spadkobiercy gaullizmu nauczyli się wykorzystywać politykę pamięci do swoich celów. Filarami francuskiej polityki historycznej są aktualnie rozliczenie udziału Francuzów w II wojnie światowej oraz rozpad dawnego imperium kolonialnego (dekolonizacja).

22 czerwca 1940 roku w Rethondes, w historycznym wagonie rozejmowym z 1918 roku, marszałek Philippe Pétain zawarł separatystyczne zawieszenie broni z Niemcami<sup>61</sup>. W wyniku porozumień rozejmowych zwycięzcy ogłosili okupację 2/3 Francji (w tym wybrzeża nad Atlantykiem i kanału La Manche). Koszt stacjonowania wojsk niemieckich miała ponieść strona francuska. 2 miliony Francuzów miało pozostać w niemieckiej niewoli, rząd francuski otrzymał prawo utrzymania liczących 100 tys. oddziałów „podporządkowanych”, a statki unieruchomiono w portach. Marszałek Pétain był jednak zadowolony, że Francja zachowała własny rząd, kolonie i flotę. 10 lipca 1940 roku w Vichy połączone izby Zgromadzenia Narodowego, ogromną większością głosów (569:80), przyznały P. Pétainowi pełnię władzy i prawo uchwalenia konstytucji. Skończyła się Trzecia Republika, a powstało Państwo Francuskie (*L'État Français*)<sup>62</sup>. Polityka P. Pétaina podobała się wielu francuskim środowiskom – popierały ją zarówno tradycyjne ugrupowania Trzeciej Republiki od klasycznej prawicy aż po niektórych radykałów, jak i katolicy konserwatyści i rojaliści. Jedynie faszyci uważali reżim za zbyt umiarkowany<sup>63</sup>.

Historia Francji Vichy to dzieje upadku państwa, kolaboracji z hitleryzmem i faszyzacji polityki wewnętrznej. Rząd P. Pétaina korzystający ze znacznych swobód wykorzystywał swoje uprawnienia w sposób haniebny. Rozpoczęta we Francji „rewolucja narodowa” zajęła się usuwaniem z administracji publicznej urzędników

<sup>59</sup> J. Baszkiewicz, *Historia Francji...*, s. 576.

<sup>60</sup> J. Kubiak, *Historyczne pomysły Sarkozy. Polityka i historia à la française*, 31.08.2008. Tryb dostępu: <http://www.Polityka.pl> [dostęp: 3.11.2011].

<sup>61</sup> J. Baszkiewicz, *Historia Francji...*, s. 542-543.

<sup>62</sup> Choć formalnie P. Pétain stał na czele Państwa Francuskiego od 10 lipca 1940 roku do 20 sierpnia 1944 roku, to jego władza po inwazji aliantów w Afryce Północnej (operacja Torch 8-16 listopada 1942 roku) była poważnie ograniczona celami współpracy z Niemcami. Zob. J. Cantier, *l'Algérie sous le régime de Vichy*, Odile Jacob 2002, s. 375-376.

<sup>63</sup> J. Baszkiewicz, *Historia Francji...*, s. 547.



pochożenia żydowskiego i krzewieniem anglofobii<sup>64</sup>. W dniu 27 sierpnia 1940 roku zniesiono przepisy piętnujące antyżydowskie wypowiedzi w prasie. Kolejne ustawy antysemityczne (3 października 1940 i 2 czerwca 1941) wprowadziły restrykcje nie tylko w zatrudnianiu Żydów, ale i prowadzeniu przez nich aktywności społecznej<sup>65</sup>. 24 października 1940 roku marszałek Pétain spotkał się z A. Hitlerem w Montoire<sup>66</sup>. Spotkanie dało Francuzom nadzieję na kompromisowy pokój z Niemcami i uprzywilejowaną pozycję Francji w tych rokowaniach. W słynnym przemówieniu z 30 października 1940 roku szef państwa francuskiego zapowiedział szczerą i prawdziwą kolaborację z Niemcami<sup>67</sup>.

Głównym celem polityki wewnętrznej Francji po przejęciu władzy przez gen. Ch. de Gaulle'a miała być likwidacja pozostałości reżimu Vichy<sup>68</sup>. Ruch Oporu domagał się szybkiej i przykładowej kary dla kolaborantów. Nie brakowało przypadków samosądów<sup>69</sup>, jednak Francja nie rozliczyła się z tego etapu swoich dziejów w sposób należyty. Specjalne sądy powołane do karania zdrajców wydały tylko 2071 wyroków śmierci. Generał de Gaulle ułaskawił 1303 skazanych na śmierć<sup>70</sup> – w tym samego marszałka Pétaina (z powodu podeszłego wieku)<sup>71</sup>. Śmierci przez rozstrzelanie nie uniknęli szef osławionej faszystowskiej milicji Joseph Darnand (10 października 1945), były premier rządu Vichy Pierre Laval (15 października 1945) oraz dziennikarz i adwokat Fernand de Brinon (15 kwietnia 1947). Kilka tysięcy zaocznych wyroków śmierci zostało wykonanych w niewielkim stopniu. Kary więzienia zostały zasądzone w około 39 tys. przypadków (w tym 2200 wyroków dożywocia)<sup>72</sup>. Wielu członków milicji J. Darnanda uniknęło kary dzięki zaciągowi

<sup>64</sup> Ibidem, s. 545-546. We wrześniu 1940 roku francuskie samoloty trzykrotnie bombardowały Gibraltar, a władze kolonii francuskich otrzymały rozkazy strzelania do Anglików i gaullistów.

<sup>65</sup> R. O. Paxton, *Francja Vichy. Stara gwardia i nowy ład, 1940-1944*, Wrocław 2011.

<sup>66</sup> M. Ferro, *Questions sur la Seconde Guerre Mondiale*, Editions Complexe, 2007, s. 38.

<sup>67</sup> P. Pétain, *Discours aux Français 17 juin 1940-20 août 1944*, red. J.-C. Barbas, Paris 1989, s. 94-96, H. Rousso, *L'Épuration en France - une histoire inachevée*, „Vingtième siècle. Revue d'histoire” 1992, t. 33, nr 1, s. 79. Zob. J. Baszkiewicz, *Historia Francji...*, s. 546. „[...] Politycy Vichy umizgali się bez przerwy do Niemców. Wiosną 1941 r. rząd francuski zgodził się udostępnić Niemcom lotniska syryjskie oraz bazy morskie w Bierzcie i Dakarze [...]”.

<sup>68</sup> R. Bielecki, op. cit., s. 57.

<sup>69</sup> J. Baszkiewicz, *Historia Francji...*, s. 554. Źródła podają różne liczby. Zdaniem prof. J. Baszkiewicza liczba samosądów nie przekroczyła 10 tys. Dla porównania R. Bielecki wspomina o 40 tys. egzekucji. Zob. R. Bielecki, op. cit., s. 57.

<sup>70</sup> J. Baszkiewicz, *Historia Francji...*, s. 554. Dla porównania w Belgii ukarano 55 tys. kolaborantów, a w Holandii – 50 tysięcy.

<sup>71</sup> R. Aron, *Grands dossiers de l'histoire contemporaine*, „Pétain: sa carrière, son procès”, Paris 1962-1964, s. 25-26.

<sup>72</sup> H. Rousso, *L'Épuration en France...*, s. 88-105. Autor przedstawia wykazy wszystkich wyroków Najwyższego Trybunału Sprawiedliwości, a także omawia proces „oczyszczania” na różnych płaszczyznach.



do korpusu ekspedycyjnego w Indochinach. „Oczyszczanie” ograniczyło się w dużej mierze do utraty stanowisk wojskowych ludzi bliskich marszałkowi Pétain<sup>73</sup>. Uratowano jednak głowy wielu wyższych oficerów, którzy prowadzili zbrojną walkę z siłami Wolnej Francji w Afryce Północnej. Mimo wyroków skazujących śmierci uniknęli adm. Jean-Pierre Esteva, gen. Henri Dentz i kontradm. Gabriel Auphan<sup>74</sup>. Z wielką surowością natomiast potraktowano faszyzujących dziennikarzy i dzienniki. W sumie zlikwidowano 107 dzienników i tygodników, m.in. „Le Temps” i „Le Petit Parisien”, często zastępując je nowymi tytułami (np. „Le Monde” i „Parisien Libéré”). Zlikwidowano także agencję Havas<sup>75</sup>. Jak powiadano w Paryżu, surowiej potraktowano tych, którzy pisali o Wale Atlantyckim, niż tych którzy zbudowali go<sup>76</sup>. W latach 50. XX wieku większość skazanych opuściła więzienia. Amnestie z 5 stycznia 1951 roku<sup>77</sup> i 6 sierpnia 1953 roku<sup>78</sup> anulowały większość wyroków (pozostawiono jedynie najsurowsze m.in. dożywocie)<sup>79</sup>.

Francuska polityka historyczna musiała zmierzyć się nie tyle z ogromem win Francuzów z okresu istnienia Państwa Vichy, ale przede wszystkim ze swoistą amnezją, która towarzyszyła pokoleniom powojennym. Termin „syndrom Vichy” odnosi się do sposobu poradzenia sobie ze spuścizną II wojny światowej. Autor terminu, prof. Henry Rousso cały proces podzielił na etapy: 1) „niedokończona żałoba” widoczna w etapie rozliczenia (lata 1945-1954), 2) „czas stłumienia” (lata 1954-1971) oraz 3) „stłuczone zwierciadło” (lata 70. i 80. XX wieku)<sup>80</sup>. W czasie „oczyszczania” państwa z pozostałości systemu Vichy ukarano tylko część winnych. Pośpieszne wyroki, kary więzienia i pozbawienia praw obywatelskich nie dotyczyły wielu pracowników administracji<sup>81</sup>. Generał de Gaulle przekonał Francuzów, że tak naprawdę nigdy się nie poddali, a haniebna kolaboracja dotyczyła tylko nielicznych (zresztą skazanych)<sup>82</sup>. Wizja państwa, w którym można było żyć normalnie, mimo wojennej zawieruchy, kazała zapomnieć o wydarzeniach i bohaterach, których trzeba było upamiętnić. Nikt wówczas nie przeprosił za akcje pokroju tzw. obławy Vel d'Hiv (*Velodrome d'Hiver – la rafle du Vel' d'Hiv*) – największego masowego aresztowania francuskich Żydów (16 i 17 lipca 1942 roku aresztowano

<sup>73</sup> R. Bielecki, op. cit., 59-60.

<sup>74</sup> R. Aron, *L'Histoire de l'épuration*, t. 2, Paris 1969, s. 58-62.

<sup>75</sup> R. Bielecki, op. cit., s. 61.

<sup>76</sup> J. Baszkiewicz, *Historia Francji...*, s. 554.

<sup>77</sup> *Journal Officielle*, posiedzenie z dnia 6 stycznia 1951, s. 260-261.

<sup>78</sup> *Journal Officielle*, posiedzenie z dnia 7 sierpnia 1953, s. 6942-6943.

<sup>79</sup> Ch. Raymond, *La loi d'amnistie du 5 janvier 1951*, „Recueil général des lois, décrets, et arrêtés”, t. 81, 1951, s. 49-68; Ch. Raymond, *L'amnistie du 6 août 1953*, „Recueil général des lois, décrets, et arrêtés”, t. 83, 1953, s. 49-68.

<sup>80</sup> H. Rousso, *Le Syndrome de Vichy...*, s. 7-15.

<sup>81</sup> Idem, *L'Épuration en France...*, s. 102.

<sup>82</sup> A. Jabłońska, op. cit., s. 88-89.



przeszło 13 tys. osób)<sup>83</sup>. „Czas stłumienia” był konsekwencją niedokończonej żałoby. Wielu dawnych funkcjonariuszy Vichy rozpoczęło nowe życie poza granicami Francji, a Piąta Republika skupiła się na kwestii kolonialnej. Problem jednak pojawił się w latach 70. XX wieku, gdy w dorosłość weszło pokolenie urodzone już po wojnie.

Kwestia rozliczenia kolaboracji z hitleryzmem ma także podłoże prawne. Termin zbrodni przeciw ludzkości zdefiniowany w porozumieniu z 8 sierpnia 1945 roku w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi i Karty Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w prawie francuskim pojawił się dopiero w 1964 roku (ustawa z 26 grudnia 1964)<sup>84</sup>. Pierwszy wyrok w tym przedmiocie zapadł dopiero w 1979 roku w sprawie Jeana Leguaya, wysokiego funkcjonariusza Vichy współodpowiedzialnego za organizację akcji Vel d'Hiv<sup>85</sup>. 4 lipca 1987 roku szef Sekcji IV (Gestapo) Klaus Barbie zwany „rzeźnikiem z Lyonu” został skazany na karę dożywocia. Spośród funkcjonariuszy Vichy oskarżonych o zbrodnię przeciw ludzkości K. Barbie był pierwszą osobą, która została poddana karze. Drugą osobą, której postawiono te same zarzuty był Paul Touvier, również funkcjonariusz milicji w Lyonie. Wyrok został ogłoszony 19 kwietnia 1994 roku<sup>86</sup>. W tym samym roku Sąd Kasacyjny zmienił przepisy i kolejni dawni współpracownicy Vichy uniknęli kary.

Fala tzw. negacjonizmu (negowanie Holocaustu) widoczna w latach 80. XX wieku doprowadziła do przyjęcia tzw. ustawy Gayssot (16 lipca 1990)<sup>87</sup>. Ustawa umożliwiła karanie negacjonizmu, uznając go za przejaw antysemityzmu. Zdaniem prof. H. Rousso, ustawa uczyniła z negacjonistów „ofiary” i co interesujące wywołała zawiść w innych grupach, które były ofiarami masowych mordów<sup>88</sup>. Francja uznała swoje winy i udział w Holocaustu dopiero w 1995 roku. Prezydent Jacques Chirac wyraził ubolewanie z powodu deportacji 70 tys. Żydów przez kolaborujący

<sup>83</sup> M. Rajsfus, *La Police de Vichy – Les forces de l'ordre au service de la Gestapo 1940/1944*, Paris 1995, s. 118.

<sup>84</sup> H. Rousso, *L'Épuration en France...*, s. 101. Niezwykle istotne znaczenie dla zainteresowania się sprawą w latach 60. XX wieku miał proces Adolpha Eichmanna (1961). Zob. P. Mertens, *L'imprescriptibilité des crimes de guerre et contre l'humanité: étude de droit international et de droit pénal comparé*, Bruxelles 1974.

<sup>85</sup> H. Rousso, *L'Épuration en France...*, s. 102. W okresie „oczyszczania” J. Leguay został pozbawiony stanowiska prefekta departamentu Orne, wyjechawszy do Stanów Zjednoczonych rozwijał karierę, między innymi pracując w grupie Warner-Lambert Co.

<sup>86</sup> H. Rousso, *Le Syndrome de Vichy...*, s. 47.

<sup>87</sup> *Loi n° 90-615 du 13 juillet 1990 tendant à réprimer tout acte raciste, antisémite ou xénophobe*. Tryb dostępu: <http://www.legifrance.gouv.fr/affichTexte.do?cidTexte=JORFTEXT000000532990&categorieLien=id>

<sup>88</sup> D. Dakowska, *Naprawianie historii. Wywiad z Henrym Rousso*, „Tygodnik Powszechny” 2008, nr 7. Tryb dostępu: <http://tygodnik2003-2007.onet.pl/1547,1459903,0,558060,dzial.html> [dostęp: 10.11.2011].



z Hitlerem reżim Vichy<sup>89</sup>. 16 lipca 1995 roku prezydent J. Chirac wygłosił przemówienie, które zrywało z polityką gaullistowską negocjowania udziału Francji w represjach wobec Żydów<sup>90</sup>. Gest nie tylko spotkał się z życzliwością środowisk żydowskich, ale i francuskiej prasy<sup>91</sup>.

Również za prezydentury Jacques'a Chiraca rozpoczęła się dyskusja na temat francuskich win kolonialnych. W 2001 roku powstała tzw. ustawa Christiane Taubiry, która uznała niewolnictwo za zbrodnię przeciwko ludzkości i potwierdziła w tym względzie udział i winy Francji<sup>92</sup>. Ustawa uznała za ofiary niewolnictwa wyłącznie czarnych niewolników – ofiary handlu atlantyckiego (określono zakres czasowy i terytorialny popełnionych zbrodni – od XV wieku na obszarach obu Ameryk i Karaibów, Oceanie Indyjskim oraz w Europie wyłącznie wobec populacji afrykańskich, indyjskich i Indian amerykańskich). W szkodliwy sposób wyłączono z tej definicji handel muzułmański i wewnątrzafrykański<sup>93</sup>. Ustawa Taubiry ma znaczenie wyłącznie symboliczne, a nie prawne. Jednak rozpoczęta dyskusja nad francuskimi winami kolonialnymi poszła w stronę przeinaczenia faktów historycznych.

Największy problem kolonialny dotyczy Algierii, która od 1830 roku jest obiektem francuskich zainteresowań<sup>94</sup>. Po upadku państwa Abd el-Kadera, Francja była coraz bliżej podporządkowania *de iure* interesującego ją terytorium. Status Algierii był wielokrotnie zmieniany. W 1830 roku była francuską kolonią. W 1848 roku konstytucja Drugiej Republiki uznała ją częścią terytorium Francji, a nowe władze zapowiedziały, że będzie podlegała prawom metropolii. Zapowiedź była jednak tylko częściowo zgodna z prawdą – większość regulacji prawnych była tworzona specjalnie dla Algierii i podporządkowana głównemu celowi władz francuskich – intensyfikacji kolonizacji<sup>95</sup>. Rosnące niezadowolenie Algierczyków przypominało o sobie różnymi buntami. Na skutek rokoszu separatystycznego z lat 1898-1900, Algieria wywalczyła osobowość prawną i osobny budżet<sup>96</sup>. Jednym z głównych problemów była dwutorowa polityka Francji wobec mieszkańców Algierii – pomysły asymilacyjne nie odnosiły się wszak do ludności berberyjskiej. Niepokoiła również niesprawiedliwa

<sup>89</sup> A. Jabłońska, op. cit., s. 88.

<sup>90</sup> Ch. Ockrent, *Les mots pour le dire*, „L'Express”, 20.07.1995. Tryb dostępu: [http://www.lexpress.fr/informations/les-mots-pour-le-dire\\_608942.html](http://www.lexpress.fr/informations/les-mots-pour-le-dire_608942.html) [dostęp: 10.11.2011]; E. Zemmour, *L'Homme qui ne s'aimait pas*, Paris 2002, s. 185-186.

<sup>91</sup> B. Kriegel, *Vichy, la République et la France*, „Le Monde”, 8.09.1995.

<sup>92</sup> *Loi n° 2001-434 du 21 mai 2001 tendant à la reconnaissance de la traite et d'esclavage en tant que crime*. Tryb dostępu: <http://www.legifrance.gouv.fr/affichTexte.do?cidTexte=JORFTEXT000000405369&fastPos=1&fastReqId=462656140&categorieLien=id&oldAction=rechTexte> [dostęp: 10.11.2011].

<sup>93</sup> J. Kubiak, op. cit.

<sup>94</sup> B. Stora, *Histoire de l'Algérie coloniale*, Paris 2004, s. 7; A. Kasznik-Christian, *Algieria. Historia państw świata w XX wieku*, Warszawa 2006, s. 19.

<sup>95</sup> A. Kasznik-Christian, op. cit., s. 55-57.

<sup>96</sup> *Ibidem*, s. 90.



polityka fiskalna. Koniec II wojny światowej obudził świadomość narodową Algierczyków, której nie uścił nawet przyznanie w 1947 roku prawa wyborczego. W latach 1954-1962 pomiędzy Francją a algierskimi organizacjami niepodległościowymi doszło do konfliktu. W zależności od wypowiedzanej się strony konflikt nosił nazwę bądź „wojny wyzwoleniczej” i „rewolucji”, bądź „operacji w Afryce Północnej” i „wojny algierskiej”<sup>97</sup>. W 1958 roku długo bagatelizowany „bunt Wszystkich Świętych”, jak nazywano początkowo konflikt we Francji, przeniósł się także do Paryża<sup>98</sup>. Terror obserwowano po obu stronach konfliktu. Prof. H. Rousso twierdzi, że mechanizmy obserwowane w przypadku przeszłości Francji w II wojnie światowej („syndrom Vichy”) można odnieść do kwestii kolonialnej<sup>99</sup>. Po fazie żałoby (po zmarłych i utraconym terytorium, w pewnym sensie także imperium) i fazie milczenia, związanej m.in. z ustawami o amnestii, Francja weszła w etap amnezji (aż do lat 90. XX wieku). Podobieństwa nie są przypadkowe i wiążą się z ważnym kontekstem kulturowym – dziś czci się raczej ofiary niż bohaterów. Masakra algierskich demonstrantów z dnia 17 października 1961 roku i stosowane przez Francuzów tortury w trakcie wojny pojawiły się jako tematy otwartej debaty dopiero w latach 90. XX wieku<sup>100</sup>. W poczuciu winy za dawne przemilczenia, nie wspomina się o przemocy stosowanej przez algierski Front Wyzwolenia Narodowego<sup>101</sup>. Dodatkowym problemem wydaje się konieczność dostosowania podręczników szkolnych do rzeczywistych potrzeb polityki historycznej.

Na tym jednak problemy z ustawami sankcjonującymi pamięć o przeszłości we Francji nie kończą się. Ludobójstwo Ormian z 1915 roku<sup>102</sup> jest do dziś przedmiotem żywej debaty w gronie autorytetów naukowych pokroju Pierre’a Nora czy Bernarda Lewisa<sup>103</sup>. Głos Francji jest w tej sprawie tym bardziej ważny, że Turcja była długo ważnym francuskim sojusznikiem.

W dniu 23 lutego 2005 roku<sup>104</sup> weszła w życie ostatnia z ustaw sankcjonujących pamięć – ustawa „o uznaniu zasług przesiedlonych Francuzów”, dotycząca

<sup>97</sup> Ibidem, s. 265.

<sup>98</sup> R. Valat, *Un tournant de la Bataille de Paris*, „Revue d’Histoire: Outre-Mers” 2004, t. 342-343, nr 1; *La Guerre d’Algérie*, red. M. Harbi et B. Stora, Paris 2005, s. 511.

<sup>99</sup> D. Dakowska, op. cit.

<sup>100</sup> A. Krzemiński, *Trupy w szafach Europy. Esej – polityka pojednania*, 16.09.2009. Tryb dostępu: <http://www.polityka.pl> [dostęp: 10.11.2011].

<sup>101</sup> D. Dakowska, op. cit.

<sup>102</sup> O. Masseret, *La reconnaissance par le Parlement français du génocide arménien de 1915*, „Vingtième Siècle. Revue d’histoire” 2002, t. 73, nr 1, s. 139-155; *Loi n°2001-70 du 29 janvier 2001*. Tryb dostępu: [www.legifrance.gouv.fr/affichTexte.do?cidTexte=LEGITEXT000005630565&dateTexte=vig](http://www.legifrance.gouv.fr/affichTexte.do?cidTexte=LEGITEXT000005630565&dateTexte=vig). Zob. *La loi du 12 octobre 2006: loi „Masse”* [dostęp: 10.11.2011].

<sup>103</sup> S. Papazian, *Génocide arménien: le dérapage de Pierre Nora*, „L’Arche”, 23.06.2011.

<sup>104</sup> LOI n° 2005-158 du 23 février 2005 portant reconnaissance de la Nation et contribution nationale en faveur des Français rapatriés. Tryb dostępu: <http://www.admi.net/jo/20050224/DEFX-0300218L.html> [dostęp: 10.11.2011].



repatriacji obywateli francuskich z dawnych kolonii – Algierii, Maroka, Tunezji i Indochin. Wejście w życie tej ustawy rozpętało burzę, ponieważ na jej mocy uznano automatycznie za pozytywne działania m.in. terrorystów z OAS. Protesty środowiska naukowego zaowocowały 12 grudnia 2005 roku tzw. apelem z Blois. Dziewiętnastu wybitnych historyków (wśród nich Jean-Pierre Azéma, Elisabeth Badinter, Jean-Jacques Becker, Françoise Chandernagor, Alain Decaux, Marc Ferro, Jacques Julliard, Jean Leclant, Pierre Milza, Pierre Nora, Mona Ozouf, Jean-Claude Perrot, Antoine Prost, René Rémond, Maurice Vaïsse, Jean-Pierre Vernant, Paul Veyne, Pierre Vidal-Naquet et Michel Winock) wydało apel „Wolność dla historii” wzywający do zniesienia wszystkich ustaw „historycznych”. Żądanie przybrało charakter protestu, aby politycy pozostawili historię historykom<sup>105</sup>. W 2008 roku do apelu przyłączyli się kolejni przedstawiciele francuskiego środowiska naukowego, a stowarzyszenie próbuje przekonać polityków i obywateli, że mieszanie się państwa do historii jest nie tylko szkodliwe, ale i wręcz niebezpieczne.

Prezydent Francji, Nicolas Sarkozy, nie tylko nie zaprzestał uprawiania polityki historycznej, ale i nadał jej nowy wymiar. 14 stycznia 2007 roku, podczas kampanii prezydenckiej<sup>106</sup>, kandydat N. Sarkozy w swoim przemówieniu na kongresie UMP wymienił postać młodego działacza komunistycznego, Guy Moqueta, rozstrzelanego przez hitlerowców 22 października 1941 roku. Postać Moqueta wracała echem w kolejnych wystąpieniach<sup>107</sup>. Sprawowanie urzędu prezydent rozpoczął od kolejnego gestu historyczno-politycznego. W dniu zaprzysiężenia odbyła się uroczystość oddania hołdu Guy Moquetowi. Młodzieniec miał nie tylko stać się symbolem francuskiego patriotyzmu, ale i manifestacją otwarcia się na lewicę przez Sarkozy’ego<sup>108</sup>. Guy Moquet dołączył do Victora Hugo, Jeana Jaurès, Léona Bluma obecnych już w przemówieniach z kampanii wyborczej i wpisujących się w dyskurs władzy tak charakterystyczny dla Nicolas Sarkozy’ego. Podążając wyznaczonym szlakiem, prezydent ogłosił, że w dniu 22 października 2007 roku we wszystkich szkołach Francji odczytywany będzie list pożegnalny Guy Moqueta do jego matki. Tu prezydent trafił na znaczny opór. Wielu nauczycieli (zarówno w szkołach publicznych, jak i prywatnych) odmówiło wykonania tego polecenia<sup>109</sup>. Odmowa nie dotyczyła treści, zresztą wzruszającej, a protestu wobec instrumentalizacji historii, jakiej chciał dopuścić się Sarkozy. Odezwały się głosy, że prezydent Republiki nie

<sup>105</sup> Strona stowarzyszenia „Liberté pour l’Histoire” („Wolność dla Historii”). Tryb dostępu: <http://www.lph-asso.fr/> [dostęp: 10.11.2011].

<sup>106</sup> „Le Figaro”, 15.10.2007, s. 9 przypomina, że po raz pierwszy N. Sarkozy wykorzystał nazwisko Guy Moqueta 3 września 2006 roku w przemówieniu wygłoszonym w Marsylii na kongresie Unii na rzecz Ruchu Ludowego (UMP).

<sup>107</sup> J. Kubiak, op. cit.

<sup>108</sup> P. Schill, *Pourquoi je ne lirai pas la lettre de Guy Moquet à mes élèves à la rentrée*, „La Libération”, 22.05.2007.

<sup>109</sup> Ibidem.



ma prawa do ingerowania w programy szkolne. Francuskie dzieci zamiast lekcji nadętego patriotyzmu dostały lekcję demokracji<sup>110</sup>. Prezydent nie zrezygnował jednak ze swoich pomysłów na politykę pamięci. Wśród absurdalnych pomysłów, które wróciły do prezydenta falą krytyki, jak idea „adopcji-patronatu” każdego 10-letniego Francuza nad konkretnym żydowskim dzieckiem wywiezionym do obozu zagłady i tam zamordowanym<sup>111</sup>, były i działania, które przysporzyły mu sympatii, jak choćby słowa w trakcie wizyty w Algierze w 2007 roku, że system kolonialny był „niesprawiedliwy z natury”<sup>112</sup>. W jaką stronę polityka historyczna w kolejnej kampanii będzie zmierzać, będziemy mogli obserwować.

---

<sup>110</sup> J. Kubiak, op. cit.

<sup>111</sup> Ibidem.

<sup>112</sup> A. Jabłońska, op. cit.